

Legenda

8 kwietnia 1241 roku mały oddział z Henrykiem II Pobożnym przybył do Legnicy do kościoła pw. Najświętszej Marii Panny. Miało się tam odbyć



nabożeństwo przed zbliżającą się bitwą. Kiedy książę wyszedł z kościoła, z murów zleciał kamień, który upadł obok Henryka Pobożnego. Była to zła wróżba przed nadchodzącą potyczką. Książę nie przejął się tym jednak zbyt.

Rankiem, 9 kwietnia 1241 roku, na wzgórzu, pojawił się Henryk Pobożny i jego oddział. Książę postanowił uderzyć na wojska tatarskie wszystkimi siłami. Jednak Tatarzy ubiegli go i zaatakowali pierwsi.

Książę opolski wokół którego jeździli Rusini, zaczął się wycofywać. Na chwilę udało się księciu Henrykowi Pobożnemu opanować sytuację, niestety oddziały tatarskie znowu ruszyły do boju. Wojsko Bajdara było potężne, nie dawało wytchnienia Polakom. Ponadto Tatarzy użyli gazów bojowych, co wywołało dużą panikę wśród wojsk polskich. Henryk Pobożny nie chciał się poddać, ale nie miał wyjścia. Został otoczony przez Tatarów, a jego koń zaczął kuleć. Jeden z Tatarów ściągnął księciu hełm z głowy. Ostatnie to, co zobaczył Henryk Pobożny, był błysk szabli nad głową.

Matka oraz żona Henryka rozpaczały nad ciałem Henryka, które rozpoznały po szóstym palcu u lewej stopy. Głowę Henryka Pobożnego Tatarzy nabili na włócznię. Według jednej z legend wrzucili ją do pobliskiego Jeziora Koskowickiego. Tak zakończyła się bitwa pod Legnicą i rządy Henryka II Pobożnego.

Magdalena Wrona